

HVZX, Dogasa (ft. PRZYŁU)

Dogasa płomień
Cieniem określa swój czas
Podkładam ogień
Jeszcze trochę wierzę

Podnoszę wzrok
Lecz nie wiem
Czy jakiś sens ma
Moja droga nie bój się

Zostawiam trochę sobie
Reszta to nie ja
Zamykam drzwi
Wyrzucam klucz
Gdzie?
Mnie wiem
Podnoszę wzrok
Na niebie kilka bladych gwiazd
Moja droga
Tam gdzie poprowadzą mnie nogi
Nie ufam SAM SOBIE
Tak niewiele do stracenia mam
Ominąłem przeszkody
Spaliłem wszystkie mocy
Już nie wrócę
Nie wrócę choćbym chciał
Tam prowadzi mnie nogi
Jzu nie będzie gorzej
Tyle na tą chwilę mam
Co więcej mogę zrobić
I nie cofnę się
Choćbym miał ZABŁADZUĆ
TAK ZABŁADZIĆ
TAK ZABŁADZIĆ
TAK ZABŁADZIĆ
Yeah

To trzyma mnie przy życiu
Moment albo dwa
Ta chwila co trwa wieczność
Niebezpiecznie
Coś jakbym na sekundę zatrzymał świat
O środku ja
O środku ja

Dogasa iskra
W moim domu siedze sam
Zadzwońię do Casa Fringa
Może ma coś

[Przyłů]
Co ukoi ból mi
Jak nigdy
Zawsze musze być w tym na 100
Kiedy zagoją się me blizny
To niestety będę solą
Zawsze byłem tam wysoko
Schodziłem na parter
Patrze na uśmiech nie model czy markę
Nie mam zegarka
A czas mówi prawdę
Czy znów się spóźnię
Czy go dopadnę